



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Terapeutyczna funkcja literatury pięknej na przykładzie "Niedzieli" (1926-1939)

Author: Agnieszka Bajor

Citation style: Bajor Agnieszka. (2014). Terapeutyczna funkcja literatury pięknej na przykładzie "Niedzieli" (1926-1939). "Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy" (2014, nr 3, s. 126-135).



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

AGNIESZKA BAJOR
*Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Śląski w Katowicach*

TERAPEUTYCZNA FUNKCJA LITERATURY PIĘKNEJ NA PRZYKŁADZIE „NIEDZIELI” (1926–1939)

Niebagatelną rolę w życiu wiernych odgrywała w dwudziestoleciu międzywojennym prasa i książka katolicka. W Kościele katolickim w Polsce zaczęto wówczas traktować te dwie formy wypowiedzi jako uzupełniające pracę księży. Stąd też przywiązywano dużą wagę do promowania tzw. dobrej książki i prasy, które rozumiano jako „Każde wydawnictwo (książka, czasopismo, dziennik), które nie tylko nie sprzeciwia się dogmatom i moralności chrześcijańskiej (postać negatywna), lecz jest narzędziem ich rozgłaszania i obrony (postać pozytywna)” [Civardi, 1939, s. 51].

W poszczególnych diecezjach organizowano zatem dni i tygodnie książki i prasy, powoływano lektorów i Apostolstwa Dobrej Prasy, urządzano wystawy i przedstawienia teatralne. Kapłani propagowali wydawnictwa tego typu podczas kazań, święta Chrystusa Króla, w kancelariach, przy okazji koled i wizytacji duszpasterskich, odwiedzin chorych itp. [Stańczak, 1930, s. 34–53; Warząchowska, 2012, s. 189–212]. W parafiach powstawały nawet specjalne grupy zajmujące się kolportażem publikacji w kioskach przykościelnych lub w sprzedaży bezpośredniej. Ich popularyzacja miała bowiem stanowić jeden z elementów pracy duchowej parafian, ponieważ „ogromne usługi oddają dzieła treści religijnej, rozumnie dobrane. Służą nam one do rozbudzenia i podniesienia życia duchowego, które jest ponad wszelką cenę, bo »Cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swojej szkodę poniósł?«” [O dobra, 1929, s. 416].

Wszystkie te zabiegi miały służyć rozpowszechnianiu katolickich treści. Choć nie zdefiniowano wówczas terapeutycznej funkcji książki i prasy¹,

¹ Współcześnie terapeutyczne oddziaływanie książek rozumie się następująco: „Książka jest jednym ze środków, który pomaga zapomnieć o codzienności, stanowi relaks w ciągłym pośpiechu i nerwowości życia. Może też pomóc w rozwiązaniu niejednego trudnego problemu, przywrócić równowagę wewnętrzną, poprawić samopoczucie. Odpowiednio dobrana lektura

to zauważono cały szereg zadań wydawnictw, które pomagały kształtować przekonania i opinie, rozbudzać uczucia, namawiać do uczciwych czynów, ofiar i poświęcenia, motywować do większych starań o umacnianie wiary, rozprzestrzeniać dobro, uszlachetniać serce itd. [więcej w: Bajor, Żmigrodzki, 2002, s. 18–24, 30–33; Warząchowska, 2012, s. 103–141]. Publikacje katolickie, tak jak w biblioterapii, uznano za narzędzie oddziaływania na czytelników; formowały ich duchowość, umożliwiały wychowywanie młodego pokolenia, a zatem stanowiły element swego rodzaju terapii, pozwalający na znalezienie uspokojenia i ukojenia oraz kompensatę czytelnikom ich dylematów.

Właśnie ten terapeutyczny aspekt stał się przyczynkiem do przeprowadzenia analizy treściowej tygodnika diecezjalnego² „Niedziela” (1926–1939). Celem artykułu jest zaprezentowanie takich przykładów utworów literackich, które mogły oddziaływać na czytelników oraz wywoływać różnego rodzaju przeżycia natury estetycznej, patriotycznej, społeczno-moralnej i oczywiście religijnej. W badaniu zwrócono także uwagę na autorów tekstów (ich dobór był zapewne podporządkowany założonemu w redakcji programowi wychowawczemu), bo to oni i stworzeni przez nich bohaterowie „przemawiali” do odbiorców.

„Niedziela” powstała, by „przyczynić się do wytworzenia i rozszerzenia tego błęgiego ducha niedzielnego w naszych sercach, [...] przynieść radość niedzielna, [by – AB] jako prawdziwy Gość niedzielny każdej niedzieli zawitać do każdego domu katolickiego, do każdego mieszkania, do każdej rodziny. Chce mówić [...] o wszystkim, co jest pięknym i dobrym jak niedziela, co podnosi serce i uszlachetnia duszę jak to czyni niedziela: o Bogu, Najśw. Marii Pannie, o naszym św. Kościele Katolickim, o naszych świątyniach i uroczystościach, o życiu w naszych parafiach, o pięknych naszych katolickich zwyczajach i obyczajach, podstawach i zasadach naszej wiary. Chce [...] łączyć w tej nowej diecezji Częstochowskiej w jedną wielką rodzinę tak, jak niedziela łączy rodziny przy ognisku domowym, i chce być głosem tej

służy człowiekowi do samorealizacji, pomaga w samookreśleniu, ułatwia zmianę własnych przekonań, pomaga w znalezieniu nowych celów życiowych. Może też wpłynąć na poprawę poczucia własnej wartości, akceptację siebie takim, jakim się jest, uznanie własnych ograniczeń i zdolności. Takie zmiany prowadzą do większej aktywności w życiu” [Bukowska, 2005, s. 5].

² Interesującą definicję tygodnika diecezjalnego sformułował redaktor naczelny „Niedzieli” ks. Wojciech Mondry, pisząc: „TYGODNIK DIECEZJALNY nie jest tylko zwyczajną dobrą lekturą do zbudowania wiernych, lecz organem, przez który głos Kościoła ma dojść do wszystkich, do najbardziej oddalonych domów, do najwyższych poddaszy. Tygodnik diecezjalny przede wszystkim informuje o aktualnych zagadnieniach życia katolickiego, o zadaniach doby obecnej, rozszerza i pogłębia potrzebne, praktyczne wiadomości religijne: liturgiczne, z życia świętych, informuje o dzisiejszym życiu w całym Kościele, a szczególnie we własnej diecezji. Jednym słowem: tygodnik diecezjalny to regularna i systematyczna prasa katolicka, głos Kościoła i jego pasterzy, zwłaszcza biskupa, proboszcza i wikarych do wiernych, mianowicie do tych, do których ustne słowa kapłana nie dotrą” [W. M., 1932, s. 462].

wielkiej rodziny i bronić jej święte sprawy. Chce budować królestwo Boże między nami, a nie zabijać społeczeństwa, chce podnosić lud do światła, a nie pogrążyć go w ciemnościach i nie poniżać jego godności. Chce głosić pokój Chrystusowy, pokój niedzielny wszystkim, a nie rozszerzać nienawiści. Dlatego będzie unikało wszelkich sporów i kłótni, nawet gdy będzie zmuszonym prostować błędy i bronić sprawę katolicką, nie będzie zwalczało osób. Głosząc zawsze prawdę, nikomu nie będzie schlebiali. Nie będzie służyło żadnemu stronnictwu politycznemu i nie będzie mieszało się w ich sprawy i walki. Nie będzie konkurowało z żadnym pismem. Bo jego zadaniem nie jest polityka, która zbyt często rozdziela naród, ani sensacja, która niepokoi, jego zadaniem jest rozszerzanie Królestwa Bożego i pokoju Chrystusowego, podniesienie ducha dusz, pogłębienie wiary i zasad życia chrześcijańskiego, pielęgnowanie wszystkiego tego, co łączy społeczeństwo, budzi w nim radość i energię życia. Jednym słowem tygodnik nasz chce być tym, co głosi jego nazwisko, chce być »Niedziela« dla ludu katolickiego» [Kubina, 1926, s. 2]. Ten długi cytat wskazuje, że zadaniem zespołu redakcyjnego było dbanie o to, by czytelnicy tygodnika stawali się lepszymi ludźmi, mądrzejszymi, bardziej uświadomionymi religijnie, społecznie i kulturalnie [Redakcja, 1930, s. 9].

Sprofilowane cele tygodników diecezjalnych, w tym oczywiście »Niedzieli«, wpływały na kształt poszczególnych numerów. Jak zalecał ks. Klemens Kosyrczyk, miały być wypełnione kazaniami, krótkimi rozważaniami, fragmentami Ewangelii, relacjami, sprawozdaniem z kościelnych jubileuszy i uroczystości. Duchowny zachęcał ponadto, by czytelnikom urozmaicać lekturę i publikować proste zagadki, żarty, rebusy, ogłaszać konkursy z nagrodami (bywały nimi i książki), zaciekawiać popularnymi informacjami ze świata itp. [Kosyrczyk, 1939, s. 10]. Katolicka prasa miała też za zadanie ułatwić czytelnikom obcowanie z literaturą piękną: »Przy wszystkich zaletach swoich, pomimo świętego posłannictwa swego, gazeta katolicka może i powinna być interesująca i »lekkostrawna«. Nie może zanudzać swych czytelników suchymi traktatami filozoficznymi i dogmatycznymi. Interesujący felieton, nawet z lekką zaprawioną humorem, ciekawa nowelka, dobry reportaż, odcinek powieściowy, krótki komentarz do notatki dziennikarskiej – to wszystko może nasunąć wiele zdrowych myśli i zasiać dobre ziarno w duszach» [Kosyrczyk, 1939, s. 9–10]. Literatura zatem mogła mieć »wpływ na postawy, system wartości, dokonywane wybory. Jej wpływ jest istotny przede wszystkim dlatego, że literatura jest wyjątkowym rodzajem sztuki. Jej walory estetyczne, etyczne czy filozoficzne potęgują siłę wpływu, przemawia do wyobraźni, wyzwała emocje i wpływa na sposób myślenia» [Molicka, 2008, s. 33].

W działach literackich periodyków katolickich zamieszczano zatem opowiadania, przypowieści z morałem, powieści lub ich fragmenty, legendy, gawędy, wiersze, humoreski, które wyszły spod pióra zawodowych i nieprofesjonalnych literatów [Mysiek, 1966, s. 216].

„Niedziela” reprezentowała właśnie ten typ piśmiennictwa religijnego, które służyło bieżącym potrzebom Kościoła i diecezji, wyrabiało odpowiednie poglądy i nawyki (np. czytania książek i prasy³), ale i dawało czytelnikom możliwość spędzenia wolnego czasu na lekturze „dobrych powieści, ciekawych i pouczających”, „uczciwych opowiadań”⁴, których życzyli sobie odbiorcy [Mondry, 1927, s. 263]. Helena Radlińska wskazała jednak na niepokojący w dwudziestoleciu międzywojennym kierunek, gdzie: „Potrzeby najszerzych warstw są zaspokajane »namiastkami«, bardzo często przez ludzi nieprzygotowanych, którzy własnym swym poziomem wpływają na obniżenie aspiracji, na paczenie wzrostu” [Radlińska, 1934, s. 12]. Część opowiadań, wierszy i gawęd zamieszczanych na łamach „Niedzieli” cechował, niestety, nadmierny dydaktyzm, jedynie w doborze powieści posilkowano się przede wszystkim przedrukami klasycznych utworów literackich o walorach patriotycznych lub religijnych.

Pamiętając o tym, że „Nawet z dobrych książek wybierać [należy – AB] najlepsze” [O dobra, 1929, s. 416], od rocznika 1927 ogłaszano powieści w odcinkach. Pierwszą z nich było *Ostatnie zdobycie Częstochowy* Wacława Gąsiorowskiego (1869–1939; przeróbka powieści *Huragan* z 1902 r.). Ten działacz polonijny i niepodległościowy osadził miejsce akcji w Częstochowie w okresie wojen napoleońskich, gdy decydowały się losy kraju. Głównym bohaterem był Florian Gotartowski, przeżywający nie tylko rozterki miłosne, ale też poważne dylematy moralne związane z udziałem w bitwach pod wodzą Napoleona Bonaparte. Problematyka częstochowska pojawiła się też w ogłaszanych w 1932 r. *Skarbach jasnogórskich* Antoniego Skrzynckiego

³ Na łamach „Niedzieli” zamieszczano sporadycznie artykuły, w których przybliżano życie i twórczość wybitnych polskich pisarzy i poetów, jak Adam Asnyk, Jan Kasprówicz, Jan Kochanowski, Ignacy Krasicki, Teofil Lenartowicz, Adam Mickiewicz, Bolesław Prus, Władysław Stanisław Reymont, Henryk Sienkiewicz, Juliusz Słowacki i Stanisław Wyspiański. Reklamowano również nowe wydawnictwa katolickie służące Kościołowi, np. zbiór wierszy o Orłętach Lwowskich *Zawsze wierni. Na szaniecach Lwowa* Jerzego Suszyńskiego (Poznań 1928); czy krótkie formy literackie wykorzystywane podczas wieczornic autorstwa Marii Reutt, Romana Roli, Macieja Szukiewicza, Zbigniewa Topora, Felicji Żurowskiej. Znacznie częściej polecano jednak do czytania literaturę religijną: A. P. W. *Kwiat Eucharystyczny. Jezusowi Chrystusowi Królowi Nieśmiertelnemu, który żyje, panuje, zwycięża w Najśw. Sakramencie, powodowany żywym pragnieniem chwały Jezusa Chrystusa, Króla w eucharystii, na większą Jego cześć i uwielbienie* (Kraków [1933]); Witolda Bronowskiego (czyli Adama Bienia) *Ugodę laterańską* (Poznań 1929); *Ilustrowaną Encyklopedię Katolicką* pod redakcją ks. Zygmunta Kozubskiego (Z. 1–3, Warszawa 1929); ks. L. K. *Tajemnicę odszczerpieństwa w Królestwie Bożym na ziemi* (Kraków 1929); J. F. Sodalisa Marianusa *Kwiatek seraficzny boskiemu więźniowi miłości w Eucharystii Jezusowi Chrystusowi Panu i Bogu Naszemu na większą chwałę i uwielbienie* (Kraków [1912]); broszurkę ks. Mieczysława Marii Rogójskiego *Nabożeństwo Majowe na cześć Najświętszej Maryi Panny* (Częstochowa 1928). Promowano też wydawnictwa ciągłe: „Kalendarz Jasnogórski”, „Polskę” i „Roczniki Katolickie”.

⁴ Dla porównania na łamach katowickiego „Gościa Niedzielnego” opublikowano m.in. Zofii Kossak-Szczuckiej *Legendę o św. Jerzym*, Józefa Ignacego Kraszewskiego *Ksiądz Kordecki* [Warzachowska, 2012, s. 152].

(1853–1923; pseud. Antoni Werytus), dziennikarza i publicysty, kierownika literackiego „Wędrowca” i współpracownika „Gazety Kościelnej”. Była to dziewiętnastowieczna powieść, której akcja rozgrywa się podczas wojny francusko-pruskiej. W obu utworach podkreślono męstwo postaci, ich trudne wybory oraz szczęśliwe rozwiązania, wynikające z postawy moralnej.

Kolejny tekst, drukowany w 1929 r., wyszedł spod pióra Józefa Ignacego Kraszewskiego (1812–1887), jednego z poczytniejszych wówczas autorów. *Zbawienie świata* było parafrazą *Caprea i Roma* (1859, wydanie książkowe z 1860 r.). Tym razem tłem dramatycznych wydarzeń były czasy panowania rzymskich cesarzy: Tyberiusza, Kaliguli, Klaudiusza i Nerona – prześladowców chrześcijan. Ten sam wątek (tym razem rządów cesarza Domicjana) pojawił się też w 1930 r. we *Flawiuszach*, autorstwa pisarza ukrywającego się pod kryptonimem Fr. L.

Ze współczesnych dzieł⁵ warto wspomnieć o skierowanym do masowego odbiorcy utworze *Otworzyło się okno na świat* (1929–1930) Marii Czeskiej-Maczyńskiej (1883–1944). Ta autorka moralizatorskich i hagiograficznych opowiadań i wierszy często gościła na łamach „Przewodnika Katolickiego”, „Niedzieli” czy „Gościa Niedzielnego” i podejmowała przede wszystkim dwa tematy: religijne i historyczne, ale zawsze „owiane szczerą ideologią chrześcijańską”. Celem *Otworzyło się okno na świat* było wspieranie programu wychowawczego domu i szkoły, co uczyniono, zestawiając ze sobą losy dwóch rodzin – Grocholskich, którzy nie „szli drogą Bożą” i odnieśli porażkę oraz Żmudów, trwających w wierze nawet w najgorszych momentach życia.

Autorem kolejnej współczesnej powieści o znaczącym tytule *Jak zabiłam moje dziecko* drukowanej w latach 1934–1935 w tłumaczeniu W. Weysenhoffa był dziennikarz katolicki Edmond Chanoine Louti (1863–1959) używający pseudonimu Pierre l’Ermite. W powieści podjęty został problem przemiany duchowej chłopca, wychowanego w bogatej rodzinie, któremu wiara w Boga pozwoliła na prowadzenie działalności charytatywnej.

Nowelista ks. prałat Zygmunt Chelmiński (1851–1922) zamieścił w 1930 r. *Requiescat in pace* (*Niech spoczywa w pokoju*), utwór (rażący dziś nieco swoją formą i pouczającym stylem), którego bohaterem był ks. Anzelm Malutki z parafii jaworzyńskiej. Kapłan, pracując wytrwale i z pełnym poświęceniem, dał wiernym trwały przykład godnego postępowania. Także szwajcarski jezuita, ks. Joseph Spillmann (1842–1905), uczynił księdza z powołania, François Montmoulina, główną postacią jednej z najdłuższych i do dziś wznawianych powieści pt. *Tajemnica spowiedzi* (np.

⁵ Ze współczesnych utworów, w których podjęto rozważania na temat problemów egzystencjalnych, warto wspomnieć o powieściach: Elży Burchardówny-Karwowskiej, stałej pracownicy redakcji, kierowniczkii administracji, *Blask złota* (1935–1936; tekst publikowano z zastrzeżeniem praw „Niedzieli” do niego); Heliosa *Skarb z dalekiej ojczyzny* (1936–1938; z dużą kampanią reklamową w postaci zachęt do czytania i streszczeń); Gajusa Torna *Gdy zapanał mrok...* (1938–1939; nie dokończono druku z powodu wybuchu wojny).

Warszawa 2012 w tłumaczeniu Danuty Irmińskiej). Był to utwór kryminalny – niezwykle jak na repertuar „Niedzieli”; jego akcja rozgrywała się pod koniec XIX w. w zlaicyzowanej Francji. Gdy proboszcz parafii otrzymał okazałą sumę pieniędzy, musiał nie tylko borykać się z uprzedzeniami władz, ale i z niesłusznym oskarżeniem o morderstwo. Tytułowa tajemnica dotyczyła wyjawionej podczas spowiedzi informacji na temat mordercy.

Tak więc powieści, które zamieszczano na łamach tygodnika, przypominały historię Polski, gloryfikowały męstwo narodu i kultywowały tradycje. Ich uzupełnieniem były dobrane właśnie w tym duchu fragmenty znanych utworów polskiej klasyki jak: J. I. Kraszewskiego *Pamiętniki Mroczka* (z opisem bitwy wiedeńskiej); Władysława Stanisława Reymonta (1867–1925) *Chłopi* (z części *Wiosna*); Henryka Sienkiewicza (1846–1916) *Quo vadis* i *Potop* (urywek poświęcony oblężeniu Jasnej Góry w 1655 r.)⁶. Z drugiej strony tłem wydarzeń powieści drukowanych w czasopiśmie były m.in. czasy prześladowań za wiarę lub współczesne, w których bohaterowie wykazywali olbrzymi hart ducha, niezłomność i przywiązanie do religii.

Jeszcze więcej treści tego ostatniego rodzaju można odnaleźć w opowiadaniach, które pojawiały się w każdym numerze „Niedzieli”⁷. Zasadniczą cechą tego typu materiałów był bardzo specyficzny, moralizatorski ton wypowiedzi oraz odpowiednie ukierunkowanie czytelników na sprawy życia duchowego i niejako odwrócenie uwagi od problemów rodzinnych czy społecznych. Dlatego też w „obrazkach z życia” czy „prawdziwych wydarzeniach” ukazywano wyróżniające się postawy chłopca, robotnika i ubogich rzemieślników (np. w utworach M. Czeskiej-Maczyńskiej czy ks. Franciszka Gryglewicz (1897–1957)⁸, nauczyciela i wychowawcy młodzieży). Odbiorców „Niedzieli” nadzieją miały napawać przykłady trwania w wierze biednych mieszkańców miast i wsi, borykających się z typowymi dla odradzają-

⁶ Magdalena Rządowolska przypominała, że ostra krytyka środowisk prawicowych skierowana była na twórczość Leo Belmonta, Jarosława Iwaszkiewicza, Bruno Jasińskiego, Juliusza Kadena-Bandrowskiego, Jalu Kurka, Stanisława Przybyszewskiego, Stanisława Witkiewicza Witkacego, Ireny Zarzyckiej, Emila Żegadłowicza, Tadeusza Boya-Żeleńskiego czy Stefana Żeromskiego [Rządowolska, 2003, s. 33–34; Warząchowska, 2012, s. 184]. Irena Socha natomiast, omawiając program literacki narodowych czasopism harcerskich okresu międzywojennego, pisała: „Polecano odczytywać na zbiórkach fragmenty z powieści i poezji, zwłaszcza Sienkiewicza, Żeromskiego, Lenartowicza, Reymonta, Kasprowicza [...]. Celem tej działalności miało być także przeciwdziałanie wpływom książek »obcych duchowi narodowemu« (Tuwima, Słonimskiego, Boya i »niemoralnemu« wpływowi »Wiadomości Literackich«)” [Socha, 1990, s. 80].

⁷ Bywało, że podobnie jak powieści drukowane były w kilku kolejnych zeszytach, np. *Wigilia Bożego Narodzenia* Charlesa Dickensa (1812–1870).

⁸ Utwory ks. Gryglewicz, M. Czeskiej-Maczyńskiej, K. Iłakowiczówny, podobnie jak *Opowieść wigilijna* Ch. Dickensa i *Niewola tatarska* H. Sienkiewicza, znalazły się w przygotowanym przez Martę Nadolną-Źuczaykont *Katalogu książek „zakazanych” opracowanym na podstawie materiałów zebranych w Archiwum Państwowym w Katowicach* [Nadolna-Źuczaykont, 2013, s. 175–179].

cego się państwa problemami, jak ubóstwo, bezrobocie i wynikający z tego upadek moralny. Szczególną atencją autorów cieszyły się sylwetki matek, dbających o rodzinę, potrafiących dążyć konsekwentnie do celu, niejednokrotnie ratujących najbliższych przed demoralizacją (np. w tekstach Elży Burchardówny-Karwowskiej, Stanisławy Siemińskiej, Lucjana Sochy).

Oprócz opowiadań w tygodniku zamieszczano też anegdoty i humoreski, nowele, beletryzowane życiorysy świętych (najczęściej Św. Franciszka z Asyżu, kilkakrotnie też Św. Antoniego Padewskiego), gawędy (żartobliwy charakter podkreślały charakterystyczne pseudonimy, jak Brygida Zrędzina, Walenty Zręda, Agata Pyciowa spod Ojcowa). W tych formach wypowiedzi starano się przede wszystkim uzupełnić niedostatki życia codziennego luźną formą i prostym, wręcz rubasznym językiem. Zawsze jednak materiały te były opatrzone pouczeniem, miały więc miejsce utyskiwania na niską kulturę osobistą narodu, nadmierne spożycie nieodpowiednich trunków czy zbyt częsty udział w zabawach, które nie przynosiły korzyści duchowych. W każdym z numerów pojawiały się również utwory poetyckie o cechach religijnych i patriotycznych zarazem, związanych najczęściej z obchodzonymi świętami Wielkiej Nocy, Bożego Narodzenia, Matki Bożej Gromnicznej, Bożego Ciała; kultem Jezusa Chrystusa, Maryi i świętych pańskich (np. Władysława Bełzy (1847–1913), Kazimierzy Iłakowiczówny (1892–1983), Jotesa czyli Jerzego Szwajcera (1892–1967), Franciszka Karpińskiego (1741–1825), Jana Kasprowicza (1860–1926), Władysława Kondratowicza Syrokomli (1823–1862), Marii Konopnickiej (1842–1910), Adama Pługa (1823–1903)).

Te materiały miały jednak, zgodnie z zaleceniami ks. K. Kosyrzyka, jedynie uzupełniać zasadniczą treść zeszytów i przynosić rozrywkę, tym bardziej, że mogli tu mieć swój udział czytelnicy nadsyłający własne utwory (przodowali w tym członkowie młodzieżowych stowarzyszeń katolickich, np. Janina Waściszakowska i Włodzimierz Leszczyk).

Dobór autorów i form wypowiedzi literackich w „Niedzieli” był charakterystyczny dla czasopism diecezjalnych. Tygodnik służył bowiem celom religijnym (duchowość), społecznym (kompensacja, oderwanie od problemów) oraz patriotycznym (odwaga, zwycięstwa polskiego wojska), m.in. za sprawą klasycznych utworów polskich pisarzy i poetów [Diecezjalne, 1979, t. 1313; Kossakowska-Jarosz, 1999, s. 48]. Trudno nie zgodzić się z wypowiedzią cytowanej już H. Radlińskiej, że „Do pojęcia Ojczyzny należy książka. [...] Ale najgłębsze jest działanie książki przy tajemniczym porozumieniu, które się zjawia pomiędzy ludźmi, z jednej pochodzącymi kultury, wśród czaru mowy rodzinnej. [...] Gdzie jest książki brak – kulturze narodowej grozi niebezpieczeństwo” [Radlińska, 1934, s. 3].

W redakcji zadbano o to, by „Niedziela” „przynosiła otuchę, siłę, pokarm i broń, była [...] szkołą życia” [Mondry, 1936, s. 172–173] oraz by utwory literackie były pisane przez pisarzy i poetów, którzy reprezentowali odpowiednią formację religijną. Nie zamierzano przerażać czytelników popular-

nymi wówczas brukowymi powieściami, pełnymi opisów przemocy, czy też wychowywać ich na sentymentalnych romansach.

Dla wielu odbiorców teksty ogłaszane w „Niedzieli” były jedyną możliwością uczestniczenia w kulturze, tym bardziej, że wśród abonentów przeważali przedstawiciele ludu miejskiego i wiejskiego (co wynika z analizy korespondencji kierowanej do redakcji), także osoby chore oraz emigranci – dla tych ostatnich grup czytanie „Niedzieli” było szczególnie istotne ze względu na specyficzną sytuację losową⁹. Dlatego też we wszystkich tekstach używano prostego języka, łatwych skojarzeń i zrozumiałych przykładów odwołujących się do życia [por. Urban, 1930, s. 293–304]. Gusty literackie czytelników tygodnika były typowe dla niższych warstw społeczeństwa. Przykładowo, w bibliotekach Towarzystwa Czytelni Ludowych (zwanych też „tanią kuchnią literacką”) do najczęściej wypożyczanych pozycji literatury pięknej należały powieści: Marii Dąbrowskiej, Tadeusza Dołęgi-Mostowicza, Arkadego Fiedlera, Zofii Kossak-Szczuckiej, Gustawa Morcinka, Marii Rodziewiczówny, H. Sienkiewicza, Ewy Szelburg-Zarembiny i Melchiora Wańkowicza. Bezrobotni użytkownicy tych instytucji chętnie sięgali po W. Gąsiorowskiego, J. I. Kraszewskiego, W. S. Reymonta, M. Rodziewiczównę, H. Sienkiewicza, Stefana Żeromskiego [Warzachowska, 2011, s. 104, 113; por. też Olczak-Kardas, 2012, s. 164]¹⁰.

Terapeutyczne funkcje tekstów literackich ogłaszanych w „Niedzieli” polegały zatem na tym, by stanowić dla czytelników przede wszystkim „zdrowy pokarm duchowy”, być „wierną i najmiłą przyjaciółką”, „nauczycielką, która rozjaśnia umysł, wyrabia pojęcie o rzeczach ważnych, uczy szlachetnie żyć i myśleć”, „źródłem czystej wody, z której czerpać można ożywczej prawdy, osładzającej ciężką i gorzką dolę”, „główną rozrywką” czy „przewodniczką w życiu duchowym” [Kilka, 1933, s. 541; Mondry, 1927, s. 261–264].

W ciągu czternastu lat ukazywania się periodyku zamieszczono w nim powieści, opowiadania i wiersze, w których wyraźnie akcentowana była tematyka religijna i historyczna. Bohaterami utworów byli zazwyczaj księża lub głęboko religijne osoby świeckie, które, tak jak czytelnicy tygodnika, przeżywały rozmaite wewnętrzne rozterki moralne. Każdy mógł zatem utożsamiać się z nimi, znajdować w ich postawie i wyborach wzorce osobowe dla siebie, a przede wszystkim postępować zgodnie z akcentowaną moralnością katolicką. Toteż stresy i niepowodzenia można było przynajmniej próbować niwelować czytając o odważnych czynach i optymistycznie kończących się przygodach postaci literackich, wiernych swoim ideałom.

⁹ Trzeba podkreślić, że tygodniki diecezjalne były promowane także w szpitalach, przychodniach, a nawet zakładach karnych, gdzie stanowiły „drogowskazy w życiu” [Warzachowska, 2012, s. 203–204].

¹⁰ Opis inicjacji literackiej młodzieży na łamach czasopism w okresie międzywojennym („Gromada”, „Harcerz”, „Harc mistrz”, „Kuznia Młodych”, „Orlęta”, „Płomyk”, „Skaut” [Socha, 1990, s. 50–52, 69–74, 77–84, 97–102, 130–134, 162–166].

Większość tekstów przepełnia co prawda dydaktyzm, część ma wręcz charakter poradnikowy, który dziś może być kwestionowany, ale jak wynika z ogłaszanych na łamach tygodnika opinii, listów i odpowiedzi na ankiety, tego właśnie oczekiwali ówcześni odbiorcy, taka konstrukcja i treść utworów literackich zaspokajała ich potrzeby duchowe, pobudzała do zadumy, refleksji, a być może i do działania.

Bibliografia

- Bajor A., Żmigrodzki Z. (2002), *Tygodnik katolicki „Niedziela” 1926–1939*. Częstochowa.
- Bukowska I. (wybór i oprac.) (2005), *Wychowawcza i terapeutyczna funkcja książki. Materiały pomocnicze dla bibliotekarzy, nauczycieli i pedagogów* [online]. [dostęp: 2014-10-05]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.bp.pila.pl/wp-content/uploads/2009/05/wychowawcza-i-terapeutyczna-funkcja-ksiazki.pdf>.
- Civardi L. (1939), *Podręcznik Akcji Katolickiej*. Poznań.
- Diecezjalne czasopismo (1979), W: *Encyklopedia Katolicka*. Pod red. R. Łukaszyka, L. Bieńkowskiego, F. Gryglewicz, t. 3. Lublin, l. 1309–1314.
- Kilka pytań dla wszystkich Czytelników (1933), „Niedziela”, nr 45, s. 541.
- Kossakowska-Jarosz K. (1999), *Śląsk znany, Śląsk nie znany. O kulturze literackiej na Górnym Śląsku przed pierwszym progiem umasowienia*. Opole.
- Kosyrzyk K. (1939), *Prasa katolicka orężem prawdy*. Katowice.
- Kubina T. (1926), *Arcypasterska zachęta*. „Niedziela”, nr 1, s. 2.
- L. Ż. [Żebrowski L.] (1931), *Apostolstwo książki czyli Rzecz o kolportażu książki religijnej w Kościele*. Wilno.
- Molicka M. (2008), *Terapeutyczne funkcje literatury*. „Scripta Comeniana Lesnensis”, nr 6, s. 27–40.
- Mondry W. (1927), *Życzenia naszych czytelników – a stanowisko redakcji*. „Niedziela”, nr 25, s. 261–264.
- Mondry W. (1936), *Pielgrzym – Jubilat (z okazji 10-lecia „Niedzieli”)*. „Niedziela”, nr 15, s. 172–173.
- Mysiek W. (1966), *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918–1939*. Warszawa.
- Nadolna-Thuczykont M. (2013), *Powrót książek zakazanych do współczesnych odbiorców (wybrane zagadnienia)*. Katowice.
- O dobrą książkę (1929), „Niedziela”, nr 35, s. 415–416.
- Olczak-Kardas M. (2012), *Znaczenie lektury w życiu społeczności wiejskiej w świetle pamiątek chłopów w okresie dwudziestolecia międzywojennego*. W: *Zalecenia i przestrogi lekturowe (XVI–XX wiek)*. Pod red. M. Jarczykowej i A. Bajor. Katowice, s. 159–170.
- Radlińska H. (1934), *Książka wśród ludzi. Uwagi o potrzebach i badaniu czytelnictwa*. Wyd. 2 rozsz. Warszawa.
- Redakcja „Niedzieli” (1930), *Drodzy czytelnicy!* „Niedziela”, nr 1, s. 9.

- Rzadkowolska M. (2003), *Czytelnictwo powieści w opiniach środowisk katolickich II Rzeczypospolitej*. Łódź.
- Socha I. (1990), *Czasopisma dla młodzieży – literatura piękna – wychowanie literackie (1918–1939)*. Katowice.
- Stańczak C. (1930), *Katolicka Akcja Prasowo-Kolportażowa (potrzeba, metody, środki)*. Łódź.
- Urban J. (1930), *Czytelnictwo religijne w Polsce*. „Przegląd Powszechny”, T. 186, s. 293–304.
- W. M. (1932), *Apostolstwo świeckich*. „Niedziela”, nr 39, s. 462.
- Warzachowska B. (2011), *Biblioteki Towarzystwa Czytelń Ludowych w województwie śląskim w latach 1922–1939. Współpraca z Kościołem katolickim*. „Studia Bibliologiczne” T. 19: Zagadnienia wydawnicze – dzieje książki, prasy i bibliotek. Pod red. A. Sitkovej. Katowice, s. 100–118.
- Warzachowska B. (2012), *Książka, prasa i biblioteka w działalności Kościoła katolickiego w województwie śląskim (1922–1939)*. Katowice.

Agnieszka Bajor

Therapeutic function of literature – “Niedziela” (1926-1939)

Summary

The paper presents the therapeutic functions of novels, stories and poems published in the one of the pre-war diocesan weeklies – “Niedziela” (*Sunday*) (1926-1939). The author pays attention to the functions of so called good books and newspapers in pastoral work, and above all, to the educational features of literature. The text analyzes the religious and patriotic song lyrics published in the magazine. Polish classical writers (eg. Józef Ignacy Kraszewski, Henryk Sienkiewicz), Catholic writers and amateur artists supported spiritually the readers, comforted them, strengthened their faith, evoked the history and Polish traditions and showed exemplary moral attitudes.

Keywords: bibliotherapy, weekly “Niedziela”